

Za Redakcją odpowiedzialny
Stefan Bronikowski w Poznaniu

Admistracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy pla-
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamę od
wiersza drobnego 3 sgr. (inaczej tłumaczenia).

Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wydani w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w państwie nie
miejscu 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów
we Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwaj-
carskiej 6 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., w Wiede-
nie 5 tal. 15 sgr., w Belgii 4 tal., w Turcji 25 kr., w Ame-
ryce 6 tal. 15 sgr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłata przyjmują
się w monarchii pruskiej oraz w państwach dozwolają-
cych niemieckim i austriackim nakładom turyści po-
stawa. W innych krajach zaś tylko nasze agentury,
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i nie są one bę-

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Uni-
verselle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurter nad Menem, Berlinie, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie (Rudolf) Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Rete-
mayer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wre-
clawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Czas odnowić przedpłatę!

Warunki przedpłaty pozostają te same co
w ubiegłym kwartale.

POZNAŃ, 23 grudnia.

Skutkiem świąt wszystkie parlamenta i zgroma-
dzenia narodowe z wyjątkiem francuskiego, które dziś
jeszcze obraduje, już na feryach, i dla tego ma-
teriał polityczny co dzień uboższy. Nawet na teatrze
wojennym w Hiszpanii zastój najzupełniejszy, co te-
legamy madryckie przypisują przeważnie ogromnym
zaspom śniegu, nie pozwalającym przedsięwziąć cho-
by najmniejszego ruchu operacyjnego. Obecność mar-
szalka Serrano w głównej kwatrze armii północnej
nie przyniosła dotychczas żadnej korzyści działaniom
wojennym; o ile się zdaje, zanosi się dziś na toż samo
co roku zeszłego, w wąwozach pod Otezo i Mendiril i na
gościńcu prowadzącym do Carracal. Głównodowodzą-
cy armii karlistowskiej stał dnia 10 bm. na czele 6 ba-
talionów i 6 dział pod Otezo.

Od tak dawna oczekiwany manifest kr. Asturji,
syna Izabeli, ukazał się właśnie w dziennikach paryskich.
Manifest ten oświadcza się za monarchią konstytucyjną
i wypowiada, że kr. Asturji jest dziś skutkiem abdy-
kacyi królowej Izabeli jedynym przedstawicielem prawa
monarchicznego, z zastrzeżeniem, że korynty na to
przystaną. W końcu wypowiedziano w manifestie prze-
kazywanie, że książę i naród podadzą sobie zgodnie dło-
nie tam, gdzie chodzić będzie o Hiszpanię, liberalną
formę rządu i religię katolicką.

Według telegramu madryckiego zwołana została
skutkiem inicjatywy ministra spraw zewnętrznych p.
Ulloa, konferencya wojkowych pełnomocników rządu
hiszpańskiego, zasiadających na kongresie brukselskim,
celem naradzenia się nad odpowiednią, jaką zamierza
prześłać rząd hiszpański na depeszę gabinetu peters-
burskiego doręczoną reprezentantowi hiszpańskiemu
pod dniem 25 września r. b.

Zgromadzenie narodowe wersalskie rozpoczęło przed-
wczoraj obrady nad wnioskiem do ustawy o wyższych
zakładach naukowych we Francji. Odrzucono przy
tę sposobności poprawkę deputowanego Bertauld,
który żądał wolności dla każdego, bez potrzeby zapi-
sania się do listy uczniów, uczęszczania na wykłady
uniwersyteckie. Wczoraj dalsze toczyły się obrady,
przez które Zgromadzenie narodowe przyjęło pierwszy
artykuł tejże ustawy, a odrzuciło drugi artykuł na wy-
różne życzenie rządu 350 głosami przeciw 325.

Przed kilkoma dniami zanepokoila świat polity-
czny wiadomość o nagłej chorobie prezesa gabinetu
angielskiego Disraeliego. Otóż dziś telegrafują z Lon-
dynu, że p. Disraeli ma się już o tyle lepiej, że wszelka
jest nadzieja, iż będzie mógł brać udział w pracach
zbliżających się sesji prawodawczej.

Spór turecko-czarnogórski ciągle jeszcze w zawie-
szeniu, a stan ten nie może w żadnym razie przyczy-
nić się do usmierzania umysłów Czarnogórców, którzy
widzą, że W. Porta pragnie zastrzeżenie swojej opieki
winnych napadających na bezbronną ludność sąsiednią,
mimowoli noszą się z myślą odwetu. Z nad granicy

czarnogórskiej donoszą, że wzburzenie tam wielkie i że
potrzeba tylko iskry, aby wznicić pożar, — którego
następstw nie podobna dziś obliczyć.

Gwiazdka.

Gwiazdka świeci nam od roku do roku
coraz smutniej, blednie mianowicie i zaciemnia
się coraz więcej dla naturalnych bohaterów
swego dnia, biednej dziatwy polskiej w tutej-
szej dzielnicy naszego kraju. Wilia Bożego
Narodzenia, uroczystość dzieci w całym chrze-
ściańskim świecie, święto przedewszystkiem dla
Niemiec i Anglii staje się a przynajmniej po-
winna stać się u nas i dla nas datą poważnych
i patrzących w przyszłość zastanowień i namy-
słów. Z ławy ministeryalnej odezwał się nie-
dawno temu na żądania i zażalenia nasze wy-
rok nieublagany moralno-narodowej śmierci:
Winniście zostać Niemcami! a wykona-
wczosć administracyja owego słowa zagłady
nie zaniedbuje niczego, aby się stało, o ile mo-
żna, jak najprędzej ciałem i prawdą. Proskrypc-
cyja dotknęła nasz ojczysty język we wszystkich
szkołach, począwszy od wiejskiej szkoły dla
chłopskiego dziecięcia. Ojczę nasz i Zdro-
waś zamienia się za przejściem progu szkoły
we Vater unser, chowa się do chaty ojczy-
stych lub kościoła, gdzie jeszcze nie zamknięty
i gdzie nabożeństwo w nim jako „bezprawne“
nie opłaca się odprawiającemu kapłanowi na-
groda kary pieniężnej lub więzienia. Obok pro-
skrypcyi języka ojczystego równoległa proskrypc-
cyja narodowych wspomnień, tradycyi i pamią-
tek. Przypatrzmy się wszczępieniu w dziatwę
naszą drogą obcych jej dziejom i tradycjom
uroczystości innego, jak swego patriotyzmu;
przypatrzmy się wykładowi dziejów, spotwarza-
niu często rodzimiej przeszłości w szkołach pu-
blicznych, proskrypcyi polskiej literatury, zaka-
zom korzystania z polskich książek. Rozważmy
dalej, jak dalece w obec tych wszystkich wpły-
wów, tłumiących i trujących narodowego ducha
młodszych naszych generacyi, utrudniona zba-
wca działalność żywiołów i czynników, któreby
go podtrzymały, ocaliły i uzdrowić zdołały. —
Uunięty ze szkoły wpływ religii, usunięty ka-
płan-rodak od prawa zaglądania do szkoły, pie-
cza nad nią powierzona i pozostawiona często-
kroć wyznawcom darwinowo-straussovych teorii,
którzy je nie tylko dla siebie samych chowają,
Chwast poczyna obrastać do kola serca i umy-
sły naszej młodzieży. Przypomnijmy sobie i
pamiętajmy, że zamiast jasných świec i zielono-
wonych gałązek wiliżnego drzewka, wznoszą
się jako gwiazdka lat bieżących około niej
pasożyty i pokrzywa, duszna i ciężka pierś
atmosfera wynarodowiających, przeinaczających,
wysysających mózgi, wyzbiegających serca wpły-
wów. Czas nam o tém wiedzieć, wiedzieć
dobrze i pamiętać w imię naszej przyszłości,
skoro nam nie obojętna, — a jeśli kiedy pora

przypomnieć to sobie, to z pewnością w dzień
wiliżnej uroczystości, w dzień święta, którego
bohaterami — dzieci.

Razem z księdzem Piotrem w jego misty-
cznej improwizacyi możnaby zawołać dzisiaj:

Ach Panie, to nasze dzieci

... Takież to los ich ...

I dasz ich wszystkich wygubić za młodu,
I pokolenie nasze zatracisz do końca?

O! trzeba naszej dziatwie polskiej gwiazd-
ki ze strony starszych, gwiazdki przewodniej
wśród obecnej moralnej i narodowej ciemni,
gwiazdki, aby jej jak Magom Wschodu do ko-
leбки Zbawiciela świeciła wskroś tysiącznych po-
kus, wskroś zgubnych podszeptów i nagabywań,
wskroś otaczających prób życia i trudów, do
przystani narodowej nieskazitelnosci, świado-
mości i cnoty, aby jej nie pozwoliła zapominać,
o czém Bóg pamiętać kazał: że są Pola-
kami, że Polakami żyć, że Polakami umierać
winni! Podobnemu pragnieniu obcemu niechaj bę-
dzie uczucie choćby żdzbla nienawiści nawet dla
sprawców dziejącego nam się złego; walczmy
z niem tylko bez nienawiści dla nich przez
miłość narodowej sprawy, przez wzgląd i pa-
mięć narodowej przyszłości.

Niechajby świadomość otaczającego niebez-
pieczeństwa, niechajby daleka od uczucia i go-
rączkowych porywów rozpaczy rozważa i chęć
ocalenia z toni ojczystej nawy zamieniła odtąd
u nas wilią dnia narodzin Chrystusowych, święto
dzieci na całym chrześciańskim świecie, w dzień
narodowej pamięci o dzieciach polskich.
Niechaj wilią stanie się dla dzieci naszych dies
commemorative, jak dla Chrześcian kata-
kombowej epoki dni poświęcone czci męczenn-
ików za wiarę. Niechaj dzieci nasze odbierają
w dniu tym z rąk rodzicielskich nie zabawki,
błyskotki i lakocie, lecz poważną naukę o obo-
wiązkach narodowych, o potrzebie czci narodo-
wych wspomnień i pamiątek, książki z dziej-
ny literatury i dziejów ojczystych. Przedewszy-
stkiem zaś niechaj wieczór wiliżny, jeśli mamy
żyć na przyszłość, ogarnie swą troskliwością i
pieczę dzieć wiesniaczęj chaty. Niechaj
dojrzała nauka i świadomością narodową, nie-
chaj zasobniejsi groszem zaopatrują wiesniaczę
chatę i poddasza robotnicze w mieście w księ-
żeczki ocalające znajomość i czystość ojczystej
mowy, pamięć i wiedzę narodowych wspomnień.
Niechaj Sadowa czy Sedan nie wypierają z pa-
mąci polskiego dziecięcia Grunwaldu i Grocho-
wa; niechaj Blücher czy Fryderyk nie zastę-
pują im Czarnieckich i Sobieskich; niechaj
Wacht am Rhein nie dopuszcza zamierać na
ich ustach Jeszcze Polska nie zginęła,
niechaj Schiller i Goethe mimo wszystkich swych
piękności nie pozwalają im zapominać o Mic-
kiewiczu, Polu czy Słowackim.

Pamiętajmy słowem o dzieciach naszych
w dzień wiliżnego wieczoru, pamiętajmy nie o ich
cackach, lecz o ich zagrożonej przyszłości naro-
dowej. Pamiętajmy, że dla naszego, dla ich, dla przy-
szłości naszej zbiorowego dobra, — pamiętajmy, że

zdaowało, że niewidoma w tej chwili ręka zdjęła z piersi
jego centuarowy ciężar. Nim odejdę, ośmielę się prosić
panią o papier i pióro, chciałbym kilka słów napisać
do baronowej.

Edyta otworzyła biurko baronowej i poprosiła Ry-
szarda, by się rozgościł.

Ryszard usiadł i w kilku minutach był gotów.
Począł węszyć list do koperty, zapieczętował i trzy-
mając w ręku pismo, zbliżył się do Edyty.

Twarz jego promieniała szlachetnym uczuciem,
w oczach błyszczała duma.

— Jeśli pani umiała odgadnąć przed chwilą my-
śli mego serca, to duchem zgadniesz ośnowę tego
listu — rzekł Ryszard, chcąc oddać list Edycie, w któ-
rój oczach naplamił kroplami rosy grały naprze-
mian rozpacz i rozkosz, boleść i zachwycenie.

— List ten, ciągnął dalej Ryszard, tak się rozpo-
czyną i kończy: „Pani baronowo! Proszę o rękę Edyty.
Za rok będę pełnoletnim, po roku poprowadzę ją do
ołtarza. Odtąd proszę ją uważać jako moją narze-
czoną.“

Mówiąc to, oddał list dziewczęciu.

Edyta, pełna zachwytu, przycisnęła pieczęć listu
do ust swoich i zwróciła go Ryszardowi.

Ten doknął ustami pieczęci ciepłej jeszcze od ca-
łusa ubóstwionej.

Tak odbyły się żarzący młodej pary.

— A teraz dajmy sobie słowo — odezwał
się Ryszard, — że przez rok cały ukryjemy myśli na-
sze i uczucia w głębi dusz naszych i nie wypowia-
damy się z nich nawet przed sobą.

Mówiąc to, młody rotmistrz, wziął klucz i oddał
go Edycie. Dom cały jakby wymarł. Ani w przedpokoju,
ani na kurytarzu, ani dziedzińcu nie spotkał nikogo
ze służących.

jeśli mamy być Polakami, jeśli nie chcemy, aby w
sercach dzieci naszych zamarło uczucie dla Pol-
ski, aby w ustach ich nie zastępnął język ojczy-
sty, aby nie wzdrygały kiedyś litośnie ramio-
nami na to, co dla nas ma jeszcze urok pra-
wdy i świętości, — winna im przyswiecać od
roku do roku, w każdy wiliżny wieczór, prze-
dewszystkiem narodowej pamięci, naro-
dowego znaczenia i narodowej doniosłości
gwiazdka!

Wiadomości urzędowe.

Król mianował zwozajnego n-uocziela dr. Franciszka
Volkmer przy gimnazjum katolickim w Wroclawiu dyrekto-
rem tymczasowego seminarium nauczycielskiego w Biale
(Zülz).

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 21 grudnia.

(Z Rady miejskiej. — Nowy dyrektor policji. — Unia Matejki.
— Fundacya Goszczyńskiego. — Adres młodzieży wrocławskiej.
— Nowy archiwaryusz miejski.)

(T.) Na mającemu się jutro odbyć posiedzeniu
Rady miejskiej, ma być uchwalony pobór podatku
czynszowego znowu na rok następny, po 5 od sta od
opłaconego czynszu — na rzecz szkół miejskich, i za-
twierdzone stanowczo kontrakt o czyszczeniu miasta.
Obiedwie sprawy są nader ważne dla miasta. Niepo-
rzadek u nas takie już olbrzymie przybrał rozmiary,
że z niecierpliwością oczekujemy zmiany w systemie
czyszczenia ulic naszych. Nadzór nad czyszczeniem
miasta przejdzie teraz w ręce naczelnika straży ognio-
wej i jego organów, podobnie jak w Krakowie. Może
to pomoże. Może odtąd nie będą mieszkańcy zmuszeni
jak dotychczas brnąć w zimie po kolana w błocie
i śniegu i być narażonymi na to, aby im lawiny śnie-
gu z dachów na głowy spadały, a w lecie znowu na
kurze najszkodliwsze zdrowiu. Lwów, który od dawien-
dawna z dumą spoglądał na Kraków, słynny z niepo-
rzadku, wstydził się dziś musi, bo dzięki burmistrzom
krakowskim może dziś Kraków żartować sobie ze
Lwowa na punkcie porządku.

Druga sprawa, którą jutro ma reprezentacya miej-
ska załatwić, dotyczy dalszego poboru od mieszkan-
ców lwowskich podatku czynszowego. Nie ma wątpliwości
że i w roku przyszłym podatek ten opłacać będziemy
musieli. Wydatki gminy na szkoły znacznie się po-
większyły i dalej powiększać muszą. Wydatki te po-
krywać musi podatek czynszowy, jaki w roku prze-
szłym zaprowadzono. Wydatki na szkoły znacznie się
wzmogły, gdyby gmina zobowiązała się a może zo-
bowiązać się będzie musiała otworzyć niezbędnie po-
trzebną drugą szkołę realną. Wiadomo że gmina pro-
siła rząd wielokrotnie, by tenże z funduszy państwo-
wych — gmina bowiem jest obowiązana utrzymać tylko
szkoły pospolite, tak zwane ludowe 4 klasowe — otwo-
rzył we Lwowie drugą szkołę realną, gdyż jedyna
istniejąca, liczy przeszło 1000 uczniów. Rząd niby
uwzględnił tę prośbę i zobowiązał się dać fundusze na
utrzymanie tej szkoły, pod warunkiem jednak, jeżeli
gmina da lokal, opał, światło urządzenie, potrzeby
szkolne itd. Nasza Rada miejska o tej kasie rzędu ani
styszeć nie chce, gdyby jednak zniewolona była przy-
jąć tę łaskę, musiałby podatek czynszowy zostać pod-
wyższony.

Wyszukał sobie wreszcie rząd nowego dyrektora
policji. Zamianowano nim p. Jana Tustanowskiego.

Edyta, skoro ujrzała się sama, upadła na kolana
i pocałunkami okryła miejsce, którego przed chwilą
dotykały się stopy narzeczonego.

Pani baronowa powróciła bardzo późno do domu.
Ledwie zrzuciła z siebie wierzchnie ubranie, ka-
zała zawołać Edytę.

Edyta przybyła bezzwłocznie.
— Nie spałaś jeszcze, Edyto? — zapytała pani
Antonina.

— Nie, ciociu.

Baronowa spojrzała bystro w oczy Edycie. Nie
znalazała tam, czego szukała. Owszem w oczach tych
dotarła się czegoś w rodzaju wyniosłej dumy, wia-
ściwej tym, którym czyste sumienie puklerzem.

— Nie był tu kto w mojej nieobecności? — za-
pytała.

— Był rotmistrz Baradlay.

Obie kobiety rzuciły na Edytę jaskoczurcze spoj-
rzenie. Daremny trud! Twarz dziewczurca nie ru-
mienila się już na wspomnienie tyle drogiego jej na-
zwiska.

— Nie czekał na nas rotmistrz? — pytała An-
tonina.

— Zabawił tylko tyle, ile potrzeba było na skre-
ślenie tego listu — odparła zimno Edyta, doręczając
ciocie pismo Ryszarda.

Baronowa rozdarła kopertę, rozwinęła papier, prze-
biegła go okiem i cała oblała się szkarlatem.

— Czy wiesz, co zawiera ten list — zapytała prze-
szywając wzrokiem Edytę.

— Wiem — odparła dziewczyna, a w wejrzeniu
jej tyle spoczywało pewności siebie i szlachetnej du-
my, że Antonina odchodziła niemal od zmysłów.

— A teraz idź spać — zasycała nadobna jedza

Serce kamienne.

POWIEŚĆ

snuta na tle ostatniej wojny węgierskiej o niepodległość

przez

Maurycyego Jokai'a.

Przekład dokonany z upoważnieniem Autora.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 274, 276, 279, 280, 282, 284, 286,
291, 292 i 293.)

W przedpokoju nie zastał służącego. Ubrał się
sam i chciał wyjść głównymi drzwiami wiodącymi na
wschody. Jakżeż atoli się zdziwił znalazłszy drzwi zam-
knięte, a klucz wyciągnięty z zamku.

Skutkiem tego zniechęcony był powrócić i przez
wielką salę udać się do pokoju służby, z kąd wycho-
dziły drzwi na poboczne wschody. Lecz i te drzwi były
zamknięte.

Próbował jeszcze wydostać się przez jadalnię, ale
i tu ta sama niespodzianka.

Z jadalni prowadził dzwonek do pokoju służących;
pociągnął silnie za tasmę, raz, drugi, trzeci, czekał
chwilę lecz nadaremnie.

Powrócił jeszcze raz do przedpokoju i jak przed
chwilą, tak i teraz żywy nie znalazł duszy.

Le Messenger d'Orient

journal politique, littéraire et financier
paraissant à Vienne (Autriche)
les mardis et les vendredis.

Prix d'abonnement:

Pour Vienne, l'Autriche, la Hongrie et l'Allemagne:
un an fl. 15, six mois fl. 8, trois mois fl. 4. — Pour la Roumanie, la Serbie, la Suisse et l'Italie: un an 40 francs, six mois 20 francs, trois mois 12 francs. — Pour la Turquie: un an 48 francs, six mois 24 francs, trois mois 14 francs. — Pour la France, l'Angleterre, la Grèce et l'Egypte: un an 50 francs, six mois 25 francs, trois mois 16 francs.
Un numéro à Vienne 15 kreuzer.
„ à Pétrager 40 centimes.

On s'abonne en adressant à l'Administration le montant par un mandat sur la poste ou par une traite sur un banquier, si la demande d'abonnement vient de l'étranger. (2844)

Le bureau du „Messenger d'Orient“ se trouve dans la
Josefstadt, Schmidgasse 5. Vienne.

Handel wina ANTONIEGO PFITZNERA

Poznań. Stary Rynek Nr. 6

poleca na nadchodzące Święta swój wielki skład win węgierskich, sto-
lowych i starszych, wina reńskie, czerwone z Bordeaux etc. etc.
po cenach umiarkowanych. (6714)

Wielka Wystawa Gwiazdkowa Edwarda Tovar

w Hotelu Mylius pod Nr. 15 na pierwszym piętrze.

Wspaniała Wystawa biżuterii i artykułów fantazyj-
nych paryżkich (6458)

t. j. bonbonierek, waz do kwiatów, czarek do kart wizytowych, flako-
ników, przyborów do pisania, neceserek dla dam i panów, termo-
metrów, pudełeczek do klejnotów z porcelany, brązu, sztyldatu sło-
niowej kości itd. itd. w 400 rozmaitych mustrach.
Wachlarzy z sioniowej kości, sztyldatu, jedwabiu, atlasu, jaworu,
kości, taftu, kwiatów i gazy w 200 mustrach.
Strojów dla dam z koralu, onyksu, oksydu, pereł, camé, achatu,
filigranu, perłowej maciey, kryształu górskiego itd. itd. w 400 roz-
maitych mustrach.

Daliej wielki wybór łańcuszków do zegarków dla dam i panów,
guzików do mankietek, medalionów dyademów itd.
Artykuły z Japonii w bogatym wyborze.

Edward Tovar, z Paryża obecnie w Hotelu Mylius.

Wystawę mo- ją zwijam w czwar- tek po południu.

Dnia dzisiejszego otworzyliśmy tu przy
Zamkowej ulicy Nr. 5

drugi

lokal piwa

wraz

z restauracją

a kierunek jego powierzyliśmy panu Gusta-
wowi Bernstein.

Poznań, 24 grudnia 1874.

Poznański browar akcyjny „Feldschloss“.

Szanowną publiczność zawiadamiam niniejszem, iż z wtorkiem dniem 22 b. m. rozpocznę
wyprowadzanie piw lagrowych z mego nowo wystawionego browaru parowego.
Zamówienia przyjmuje kantor mój przy ulicy Wrocławskiej pod Nr. 32.
Równocześnie pozwalam sobie donieść, że sprzedaż piw moich lagrowych, oraz
piw moich Poznańskich pojedynczych i dubeltowych w butelkach powie-
rzyłem panom Oskar Butteli i Spółka przy ulicy Wrocławskiej pod Nr. 18.

E. Stock.

(6709)

Odnosząc się do powyższego ogłoszenia, polecamy
najwyborniejsze
piwo lagrowe 100 butelek za 10 marek
piwo Poznańskie pojedyncze 100 wielkich butelek za 10 marek,
piwo Poznańskie dubeltowe 100 wielkich butelek za 20 marek,
wyłącznie butelek. Począwszy od 15 butelek skuteczniej się przesyłki miejscowe bezpłatnie do
domu.

Oskar Butteli

Skład piw z browaru Stocka.

Wyke Hopetoun

nasienie zielone kupuje i prosi o przesłanie większych
i podanie ceny (6591)

Edward Wieler

Berlin, N. Neue Hochstrasse Nr. 48

Prawdziwą alfenidę
Christoffe & Comp.
z Paryża i Karlsruhe oznaczoną
stęplem téjże fabryki Christoffe
po cenach fabryczn. poleca handel

Antoniego Rose

w Poznaniu w Bazarze. (1532)

Epilepsia, wielka choroba, kurcze piersiowe i żołądkowe,

usuwa się pod — gwarancją — trwale.
Z zamiejscowymi listowni.

C. F. Kirchner,

Berlin N., Boyen-Strasse 45.
dawniej Pod Lipami 66.

Trwałe rzemienie do machin i węże do sikawek

z konopi, gumy i skóry poleca

Berliner Treibriemen & Schlauch-fabrik
vorm. Hanneke, Kurstrasse 34. (5942)

ŁYŻWY

od 5 sgr. począwszy
holenderskie

łyżwy dla dam, łyżwy
turniejowe, łyżwy sta-
lowe, łyżwy patent.
bez użycia rzemienia używające się
jako też

Halifax

poleca

S. J. Auerbach,

handel żelaza.

Kulmbachski piwo Bock

wyborne u

A. Schwersenz.

Wrocławska ul. Nr. 9

Mieszkanie o 5 pokojach na I p.

tychmiast do wynajęcia. (6389)

Grobla 25.

Mieszkanie parterowe o 4 po-
kajach natychmiast do wynajęcia. (6387)

Strzelecka ul. Nr. 19.

Mieszkanie o 4 pokojach na I p.

i pokojach na IV p. natychmiast do wy-
najęcia. (6388)

Dominium Brzoza pod Bukiem potra-
buje natychmiast (6699)

ogrodnika.

Pisarz gospodarczy

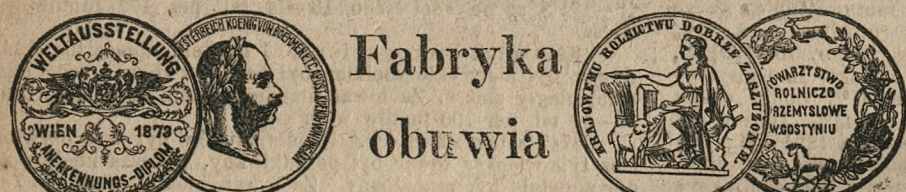
z kilkoletnią praktyką, obeznany z rachun-
nością kasową, który fungował po kilka lat
wielkich dworcach, poszukuje od 1 stycz-
nia 1875 r. innego stanowiska a posiada chlub-
ne świadectwa. Bliższą wiadomość Dominium
Roszków p. Jarocinem. (6726)

Zdolny urzędnik go-
spodarczy nie żonaty posz-
ukiwany zaraz do Zielnik p.

Sroda. (6725)

Służący

żonaty, mogący się okazać chlubnym
papierami, poszukuje zaraz umies-
zczenia. Wiadomość I. B. poste re-
stante Jaraczewo. (6735)



Fabryka
obuwia

J. Skóraczewskiego

Stary Rynek 55 I piętro

ma na składzie wielki wybór obuwia
męskiego mianowicie bardzo trwałego. Ku
zabezpieczeniu każdego gatunku skór
od przemakania i ku nadaniu miękkości i trwa-
łości teje polecam smarowidło własnego fabrykatu. Wszelkie zamówienia tak
na męską jako też na damską robotę wykonuję spieszenie i akuratnie po
cenach umiarkowanych. (6541)

K. Neuman

agent główny

„WESTY“

banku wzajemnych zabezpieczeń na życie,

poleca się do przyjmowania wniosków i udziela chętnie bliższych
szczegółów „Westy“ dotyczących.

SZPRYCOWANIE BROU

Dnia 4 stycznia 1875 r. roz-
poczynam w Gnieźnie 3 i 4 tygod-
niowy kurs kroju i krawiec-
czyzny. Panie, które się chcą uczyć,
raczą się zgłosić do

M. Perzyński

z domu Bauman-
Mieszkam Warszawska ul. 231.

PRODUITS HYGIENIQUES

DU DOCTEUR DELABARRE

WAZNE ZAWIADOMIENIE

Każdy flakonik Syropu Delabarre, tak
zwany SYROPU DO ZĘBÓW, którym się
nacierają zębów, jest dziełem dla ułatwienia
wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony
podpisem D^r DELABARRE, jest
fałszerstwem i naciągactwem.

Papka higieniczna, pożywna dla
małych dzieci, starców, osób osłabionych i
powracających do zdrowia.

Kit do zębów z Gutta-Perki,
bardzo łatwy i dogodny do plombowania
zębów spracowanych samymi sobą.

Mixtura osuszająca i chlorofo-
niczna, do osuszania zębów spracowanych
przed raptownym plombowaniem.

PARYŻ-Skład główny przy ulicy Mont-
martre, 4. — Dostawca moina: w WARSZAWIE
w składach materiałów aptecznych PP. Gal-
lego i Spiessa; w WILNIE w składach PP.
Gruszeckiego i Chrościckiego; w KIJOWIE
w aptece Braci Marciniak; w KRAKOWIE
w aptece P. Trauczyńskiego; w LWOWIE
i w POZNANIU w aptekach PP. Mikolascha
i D^r Mankewicza.

HYGIENICZNE, NIEZAWODNEGO
SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE.

Samo dostatecznie do uleczenia bez uży-
cia żadnych innych środków. Znajduje
się w głównych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, P^r BBOU,
Boulevard Magenta 158. — (Zadać należy prospektu) — 30 lat powodzenia. (42)

Likier Pe- psinowy,

najskuteczniejszy środek
przeciwko niestrawności,
brakowi apetytu i zacie-
bieniu żołądka

poleca w oryginalnych butel-
kach po 20 sgr.

J. Sobecki,

Stary Rynek Nr. 8.

Coca-Präparate

seit langen Jahren bewährt, heil-
ten rasch & sicher Krankheiten der
Atemungs-Organen
(Pillen Nr. II & Wein)

Verdauungs-Organen
(Pillen Nr. I & II)

Nervensystem- und
Schwächezustände
(Pillen Nr. III & IV)

P. Schacht od. Glas je 3 Mk. B.
Behaltende Abhandlung gratis
franco d.d. Mohren-Apoth., Mainz.

składowe apteki w Niemczech: Berlin:
3. O. Pfing. Louisenstrasse 30. Wrocław:
3. G. Schwartz, Ohlauerstrasse 21. Po-
znań: Dr. Mankiewicz, król. apteka na-
dworna. (5151)

Kurs papierów na giełdach berlińskich i poznańskich.

Berlin, 22 grudnia.				Poznań, 23 grudnia.			
Niemieckie papiery.				Listy rentowe i zastawne.			
Prusk. poz. akonsolid.	4 1/2	105 1/2 p.		Pozn. listy zastawne	3 1/2	97 1/2 p.	
dito dito	4 1/2	99 1/2 p.		Nowe listy zastawne	4 1/2	93 1/2 p.	
Oblig. długu państwa	3 1/2	90 1/2 p.		Listy rentowe poznańskie	4 1/2	97 1/2 p.	
Prusk. poz. państwa z 1855	3 1/2	128 1/2 p.		Prowinc. obligacje	5	100 p.	
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 1/2	87 1/2 p.		Powiatowe obligacje	5	100 1/2 p.	
dito	4 1/2	95 1/2 p.		dito z praw. pierw.	4 1/2	98 1/2 p.	
dito	4 1/2	102 1/2 p.		Obligacje miejskie	4 1/2	98 1/2 p.	
List. zast. poznańskie (nowe)	4 1/2	95 1/2 p.		dito	5	— p.	
dito lit. A.	4 1/2	— p.		Szląskie listy zastawne	3 1/2	96 p.	
dito nowe	4 1/2	— p.		Szląskie listy rent.	4 1/2	— p.	
Zachodnio-pruskie	3 1/2	86 1/2 p.		Akcyjne bankowe.			
dito	4 1/2	95 1/2 p.		Berl. stowarz. bank.	4	88 p.	
dito II serya	5	105 1/2 p.		dito dysk. komand.	5	176 p.	
dito nowe	4 1/2	94 1/2 p.					
dito	4 1/2	100 1/2 p.					
Listy rent. poznańskie	4 1/2	97 1/2 p.					
dito pruskie	4 1/2	97 1/2 p.					
dito szląskie	4 1/2	97 1/2 p.					
Akcyjne bankowe.				Akcyjne przemysłowe.			
Bergsko-march. bank.	4	81 1/2 p.		Centr. bank bud. Berlin.	5	66 p.	
Berl. stowarz. bank.	5	82 1/2 p.		Berl. kantor drzewa.	4	100 p.	
dito dito kasowe	4 1/2	99 1/2 p.		Huty Hoerder	5	— p.	
Berl. bank lombard.	5	— p.		Stowarzys. immobil.	4	95 p.	
Wrocław. bank dyskont.	4	87 1/2 p.		Huty Lauchhammer	5	— p.	
Wrocław. prow. weksl.				dito Laura	5	138 p.	
dito wekslowy	4	76 1/2 p.		dito Marienhütte	5	— p.	
Centr. bank budowl.	5	55 p.		Pozn. bro. (Feldschloss)	—	— p.	
Niemieck. bank hyp. w	4	103 p.		dito bank budowl.	—	— p.	
Meiningen.	4	74 p.		Huty Redenhütte	5	— p.	
Niem. bank Union.	4	178 1/2 p.					
Stowarzys. dyskont.	4	114 1/2 p.					
Gotsjaki bank kredyt.	4	58 1/2 p.					
Kwileckiego Sp. bank	5	94 1/2 p.					
Meinigsj. bank kredyt.	5	138 1/2 p.					
Austr. bank kredyt.	4	87 1/2 p.					
Austr.-niemiecki bank	5	77 1/2 p.					
Wschodnio-niem. bank.	5	10 1/2 p.					
dito dito produk.	4	108 1/2 p.					
Poznań. bank prowinc.	4	154 p.					
Pruski bank	4	109 1/2 p.					
Prowincjonal. stowarz.	5	79 1/2 p.					
dyskont.	5	109 1/2 p.					
Szląskie stowarz. bank.	4	109 1/2 p.					
Akcyjne przemysłowe.				Zagraniczne papiery.			
Berliński kantor drzew.	4	98 p.		Amer. poz. 1882	6	100 p.	
Stowarzys. immol.	4	86 1/2 p.		dito 1885	6	— p.	
Dortmund Union (stare)	5	30 1/2 p.		Włoska renta	5	66 1/2 p.	
Huty Hoerder	5	75 p.		dito akcje tytun.	6	— p.	
dito Laura	5	184 p.		dito obligacje tyt.	6	— p.	
dito Lauchhammer	5	46 p.		Austr. noty bank.	—	92 1/2 p.	
dito Marienhütte	5	65 p.		dito renta papierowa	4 1/2	65 1/2 p.	
dito Massener	4	38 p.		Austr. renta srebrna	4 1/2	69 1/2 p.	
dito Redenhütte	5	25 p.		Pols. lik. listy	4	69 1/2 p.	
Berlin. Passage.	5	20 p.		Ros. listy zast. na grn.	5	89 1/2 p.	
Akcyjne zakładowe i obligacje kolei				Ros.-amer.-poz. z 1870	5	— p.	
Zagraniczne papiery.				dito 1871	5	— p.	
Austr. renta sreb.	4 1/2	63 1/2 p.		Ros. noty bank.	—	94 1/2 p.	
dito papier.	4 1/2	63 1/2 p.		Akcyjne przemysłowe.			
dito losy z 1854.	4 1/2	109 1/2 p.		Centr. bank bud. Berlin.	5	66 p.	
dito losy z 1858	4 1/2	116 1/2 p.		Berl. kantor drzewa.	4	100 p.	
dito losy z 1860	5	108 1/2 p.		Huty Hoerder	5	— p.	
dito losy z 1864	4 1/2	96 1/2 p.		Stowarzys. immobil.	4	95 p.	
Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	163 p.		Huty Lauchhammer	5	— p.	
dito dito 1866	5	159 1/2 p.		dito Laura	5	138 p.	
Rosyjsk. pols. obligacje	4	86 1/2 p.		dito Marienhütte	5	— p.	
skarbowe	4	86 1/2 p.		Pozn. bro. (Feldschloss)	—	— p.	
Pols. listy zast. III em.	4	79 1/2 p.		dito bank budowl.	—	— p.	
dito nowe	5	79 1/2 p.		Huty Redenhütte	5	— p.	
dito likwidacyjn.	4	69 1/2 p.					
Ameryk. pożycz. 1861	5	104 1/2 p.					
Ameryk. pożycz. 1862	5	97 1/2 p.					
Kolej Rudolfa ako. z.				Zagraniczne papiery.			
Anst. franco. kol. póst. ak.	5	188 1/2 p.		Amer. poz. 1882	6	100 p.	
dito póln.-zachod. ak. z.	5	— p.		dito 1885	6	— p.	
dito póln.-państw. (Lomb.)	5	— p.		Włoska renta	5	66 1/2 p.	
akcje zak.	5	78 p.		dito akcje tytun.	6	— p.	
Rumunskie kol. ako. z.	5	33 1/2 p.		dito obligacje tyt.	6	— p.	
Rosyjsk. kol. póst. ak. z.	5	— p.		Austr. noty bank.	—	92 1/2 p.	
Warszawsko-bydgoski. z.	4	— p.		dito renta papierowa	4 1/2	65 1/2 p.	
Warszawsko-wied. ak. z.	5	88 p.		Austr. renta srebrna	4 1/2	69 1/2 p.	
Zagraniczne papiery.				Pols. lik. listy	4	69 1/2 p.	
Amer. poz. 1882	6	100 p.		Ros. listy zast. na grn.	5	89 1/2 p.	
dito 1885	6	— p.		Ros.-amer.-poz. z 1870	5	— p.	
Włoska renta	5	66 1/2 p.		dito 1871	5	— p.	
dito akcje tytun.	6	— p.		Ros. noty bank.	—	94 1/2 p.	
dito obligacje tyt.	6	— p.		Akcyjne przemysłowe.			
Austr. noty bank.	—	92 1/2 p.		Centr. bank bud. Berlin.	5	66 p.	
dito renta papierowa	4 1/2	65 1/2 p.		Berl. kantor drzewa.	4	100 p.	
Austr. renta srebrna	4 1/2	69 1/2 p.		Huty Hoerder	5	— p.	
Pols. lik. listy	4	69 1/2 p.		Stowarzys. immobil.	4	95 p.	
Ros. listy zast. na grn.	5	89 1/2 p.		Huty Lauchhammer	5	— p.	
Ros.-amer.-poz. z 1870	5	— p.		dito Laura	5	138 p.	
dito 1871	5	— p.		dito Marienhütte	5	— p.	
Ros. noty bank.	—	94 1/2 p.		Pozn. bro. (Feldschloss)	—	— p.	
Akcyjne przemysłowe.				dito bank budowl.	—	— p.	
Centr. bank bud. Berlin.	5	66 p.		Huty Redenhütte	5	— p.	
Berl. kantor drzewa.	4	100 p.					
Huty Hoerder	5	— p.					
Stowarzys. immobil.	4	95 p.					
Huty Lauchhammer	5	— p.					
dito Laura	5	138 p.					
dito Marienhütte	5	— p.					
Pozn. bro. (Feldschloss)	—	— p.					
dito bank budowl.	—	— p.					
Huty Redenhütte	5	— p.					